

# KOŚCIÓŁ JAKO FILAR PRAWDY

*Gdyby jednak przyjdzie moje się odwlekało, to masz wiedzieć, jak należy postępować w domu Bożym, który jest Kościołem Boga żywego, filarem i podwaliną prawdy.*

1 List do Tymoteusza 3:15

## Przebudzenie Słowa

Rola Kościoła jako filaru prawdy jest silnie związana ze Słowem Bożym. Bez poznania i ustanowienia prawdy Słowa Bożego Kościół nie może stać się filarem prawdy. Natomiast poddanie życia Kościoła prawdzie Słowa Bożego prowadzi do realnych zmian w życiu ludzi.

Przyjrzyjmy się poruszającej historii zawartej w Biblii o królu Jozjaszu, który objął władzę królewską w wieku 8 lat. Był to król, o którym Biblia mówi, że „czynił on to, co prawe w oczach Pana, kroczył we wszystkim drogą Dawida, swego praojca, nie odstępując od niej ani w prawo, ani w lewo” (2Krl 22:2).

Ten prawy król miał głęboko w sercu sprawy Bożej świątyni i dlatego podjął wysiłek jej odnowienia. Jozjasz kochał Boga i dlatego chciał zrobić coś dla Niego na miarę swojego osobistego poznania. Zatrudnił wykonawców robót, którzy dokonywali napraw budynku świątyni. Brygady remontowe krzątały się wokół świąty-

ni, że aż miło było na to patrzeć. Ale punkt zwrotny nastąpił w zupełnie niespodziewanym momencie. Do tamtej pory nikt nie wiedział, gdzie znajduje się księga zakonu, która odnalazła się dopiero podczas remontu świątyni.

Prawdziwa reforma, znacznie głębsza niż odnowienie budynków świątyni, miała miejsce właśnie wtedy, gdy arcykapłan Chilkiasz znalazł w świątyni podczas remontów księgę zakonu Pana (2Krl 22:8). Biblia mówi, że „gdy król usłyszał treść tej księgi, rozdarł swoje szaty” (2Krl 22:11). To wydarzenie doprowadziło go do głębokiej pokuty i upamiętania.

Naród przymierza, który otrzymał zakon od Boga, będący dla niego gwarantem błogosławieństwa, żył bez tej księgi, ponieważ się zagubiła. Większość ludzi zapomniała, co w niej jest zapisane, ale nikt się tym specjalnie nie przejmował. Nie czytamy w Biblii, żeby ktoś szukał zagubionej księgi. Nie było jej, więc nie było też punktu odniesienia.

Dopiero, gdy Jozjasz zetknął się z prawdziwym Słowem Bożym, wyrażonym w zakonie, jego wyobrażenia na temat Boga zostały zweryfikowane. W konsekwencji doprowadził cały naród do pokuty, a potem do odnowienia przymierza z Bogiem. Biblia w następujący sposób opisuje to wydarzenie: „Następnie król stanął przy kolumnie i zawarł przed Panem przymierze, że będą naśladować Pana i przestrzegać Jego przykazań i rad, i ustaw z całego serca i z całej duszy, przywracając ważność słowom tego przymierza, spisany w tej księdze. I cały lud przystąpił do przymierza” (2Krl 23:3).

Jednak król nie poprzestał na tym. Biblia mówi, że doprowadził do głębokiej zmiany w Izraelu, związanej z oczyszczeniem świątyni z obcych kultów: „Potem król nakazał arcykapłanowi Chilkiaszowi, kapłanom drugorzędnym i odzwiernym wynieść z przybytku Pana wszystkie naczynia sporządzone dla Baala, dla Aszery i dla całego zastępu niebieskiego i spalić je poza Jeruzalemem na polach nad Kidronem, a ich popiół zanieść do Betel. I złożył z urzędu bałwochwalczych kapłanów, których ustanowili królowie judzcy, aby palili kadzidło na wzgórzach w osiedlach judzkich i wokoło Jeruza-

lemu, jak również tych, którzy palili kadzidło dla Baala, dla słońca, dla księżyca, dla gwiazd zodiaku i dla całego zastępu niebieskiego. Kazał usunąć Aszerę ze świątyni Pana poza Jeruzalem do doliny Kidron i spalić ją w dolinie Kidron, zetrzeć ją w proch i proch z niej wyrzucić na cmentarz pospółstwa. Kazał zburzyć pomieszczenia nierządników, którzy byli w świątyni Pana, gdzie niewiasty tkwały zastony dla Aszery” (2Krl 23:4-7).

Dopiero poznanie Słowa pozbawiło króla Jozjasza iluzji i obrażeń na temat Boga, doprowadzając go do prawdy. Prawda Słowa Bożego skłoniła go do głębokiej weryfikacji duchowego stanu narodu, a w konsekwencji cały naród zgromadził się, by odnowić przymierze. Poznanie i objawienie Słowa Bożego daje siłę do podjęcia prawdziwych reform. Przymierze z Bogiem było podstawą prawdziwych reform w świątyni, sięgających istoty problemu: oczyszczenia jej z bałwochwalstwa i fałszywych kultów, a nie tylko zewnętrznej odnowy budynku.

## Przywrócenie prawdy Słowa Bożego w kościele

Jezus mówił o sobie, że jest drogą, prawdą i życiem, zatem Kościół żywego Boga, będący Ciałem Chrystusa na ziemi, musi mieć silny fundament prawdy. Paweł pisał o Kościele, iż jest „filarem i podwaliną prawdy” (1Tym 3:15). Biblia mówi, że również Duch Święty jest duchem prawdy.

To jest ten element tożsamości Kościoła, który ma być wyraźnie wypisany na jego sztandarze. Kościół Jezusa jest filarem prawdy, podwaliną prawdy. W Objawieniu Jana widzimy Jezusa przepasanego szarfą, na której jest zapisane Słowo Boże. Jezus jest pełnym objawieniem Boga, ale również Słowa Bożego, które jest prawdą.

Pierwszym podstawowym zadaniem kościoła lokalnego jest głoszenie prawdy Słowa Bożego. Kościół ma stać na straży tej prawdy, aby została ona przekazana kolejnemu pokoleniu. Duch Święty uwiarygodnia tylko prawdę Słowa Bożego. Tam, gdzie kończy się prawda Słowa Bożego, kończy się też poselstwo Kościoła.

„Nie możemy nic bowiem uczynić przeciwko prawdzie, ale dla prawdy” (2Kor 13:8).

Każde Boże działanie w historii miało na celu odnowienie konkretnych prawd zawartych w Słowie Bożym i ich zastosowanie w kościele. Nie ma prawdziwego przebudzenia Bożego bez odnowienia prawd Słowa Bożego. Każde działanie Boże będzie prowadzić ludzi do umiłowania Jego Słowa i głębokiej weryfikacji życia w oparciu o Jego prawdy. Działanie Ducha Świętego będzie zawsze skłaniało ludzi do życia godnego Ewangelii Chrystusowej.

## Moc objawionego Słowa Bożego

„Tak to unieważniliście słowo Boże przez naukę swoją” (Mt 15:6).

Przeciwnik Boży jest zainteresowany osłabieniem mocy kościoła do głoszenia Słowa Bożego. Zależy mu bardzo, aby kościół przekazywał nauki niemające wiele wspólnego z Bożymi prawdami. Kiedy kościół zaniedbuje głoszenie prawdy Słowa Bożego na rzecz przekazywania innych nauk, przestaje być zagrożeniem dla diabła. Diabeł nie zajmuje się kościołami głoszącymi nauki ludzkie. Takie kościoły są mu na rękę. Dopóki prawda Słowa Bożego nie będzie w nich głoszona, nic wielkiego się tam nie wydarzy.

Słowo Boże cechuje się tym, że jest żywe, prawdziwe, skuteczne, bo jest potwierdzone mocą Ducha Świętego. Słowo Boże ma charakter wieczny, niezniszczalny, zwycięski. Biblia mówi, że wszystko, co się narodziło z Boga, zwycięża świat. Tylko prawdziwe Słowo Boże wyda plon w życiu ludzi.

Słowo Boże zawsze będzie potwierdzone przez nadnaturalne działanie Ducha Świętego. Dlatego zastąpienie Słowa Bożego nauczaniem ludzkim w kościele nie spowoduje poruszenia Ducha Świętego, a konsekwencją będzie wycofanie się Ducha Świętego. Z uwagi na fakt, że życie nie znosi próżni, miejsce to będzie zastąpione innymi duchami.

Słowo ludzkie może stwarzać pozory Bożego nauczania, może je imitować, ale będzie pozbawione nadnaturalnego działania Ducha Świętego, a w konsekwencji nie wyda prawdziwego, Bożego owocu w życiu ludzi. Będą oni próbowali imitować owoc, ale nie będzie on ani prawdziwy, ani trwały, ani skuteczny.

Ludzie odczuwają na własnej skórze, że są karmieni nauczaniem ludzkim. Brak życia, apatia, duchowy zamęt, brak wizji, obojętność – to najbardziej podstawowe skutki życia wypełnionego naukami ludzkimi. Natomiast przyjęcie prawdy Słowa Bożego na jakikolwiek temat poprowadzi nas do pokoju i zwycięstwa. To, czym się karmimy, uwidoczni się w naszym życiu.

## Duchy zwodnicze w kościele

„My jesteśmy z Boga; kto zna Boga, słucha nas, kto nie jest z Boga, nie słucha nas. Po tym poznajemy ducha prawdy i ducha fałszu” (1J 4:6).

Biblia mówi, że oprócz Ducha Świętego są inne duchy, których celem jest wykrzywanie i przekręcanie prawdy Słowa Bożego. Duchy wyzwolone przez przeciwnika Bożego będą miały kłamliwy i zwodniczy zamiar. Ich celem będzie wprowadzenie kościoła w błąd. Kościół musi być wypełniony Słowem Bożym po to, by mógł odróżnić prawdę od kłamstwa.

Za każdym nauczaniem stoi albo Duch Święty, albo jakiś inny duch. Dlatego Biblia nakazuje, abyśmy badali duchy, a nie tylko literę Słowa. „Umiłowani, nie każdemu duchowi wierzcie, lecz badajcie duchy, czy są z Boga” (1J 4:1) Nie można skutecznie zweryfikować duchów stojących za danym głoszeniem, jeżeli nie jest się utwierdzonym w prawdzie Słowa Bożego. Słaby wymiar Słowa Bożego w życiu człowieka uniemożliwi mu realne i prawdziwe rozróżnianie duchów.

Rolą duchów zwodniczych jest odciągnięcie ludzi od szczerego oddania Chrystusowi i skierowanie ich uwagi w inną stronę. Pro-

blem ten definiuje Paweł: „A Duch wyraźnie mówi, że w późniejszych czasach odstąpią niektórzy od wiary i przystaną do duchów zwodniczych i będą słuchać nauk szatańskich” (1 Tym 4:1).

Duchy zwodnicze są posyłane przez Bóżego przeciwnika i atakują wierzących, by zniechęcić ich do podążania za Chrystusem. W subtelny sposób sugerują zmianę kierunku, aby człowiek zamiast za Chrystusem poszedł za jakąś „pseudochrześcijańską” ideologią. Paweł podaje przykłady nauk szatańskich: zakaz zawierania związków małżeńskich czy też przyjmowania pokarmów, które stworzył Bóg (1 Tym 4:3).

Zwróćmy uwagę, że podane przykłady wydają się być na pierwszy rzut oka duchowe: abstynencja seksualna dla Chrystusa, wyrzeczenie się pokarmów ze względu na Chrystusa. Jednak pojawiają się one w Biblii jako przykłady doktryn wzbudzonych przez demony, nauk szatańskich. Ich podstawowym celem jest zdezorientowanie chrześcijan w podążaniu za Chrystusem: człowiek przestaje podążać za realnym, pełnym mocy Chrystusem, a zaczyna podążać za mistycznym obrazem Chrystusa. Mistycyzm ma pozory duchowości, ale jego źródłem nie jest Biblia, tylko piekło.

W nauczaniu skierowanym do kościoła w Koryncie Paweł pisze: „Zabiegam bowiem o was z gorliwością Bożą; albowiem zaręczyłem was z jednym mężem, aby stawić przed Chrystusem dziewicę czystą, obawiam się jednak, ażeby, jak wąż chytrą swoją zwiódł Ewę, tak i myśli wasze nie zostały skażone i nie odwróciły się od szczerego oddania się Chrystusowi” (2 Kor 11:2-3).

Paweł opisuje tutaj działanie pod wpływem duchów zwodniczych, które mają doprowadzić do odwrócenia się od służenia prawdziwemu Bogu. W jaki sposób może się to wydarzyć? Poprzez zainfekowanie myśli związanych z głoszeniem „innego” Jezusa. Warto podkreślić, że odciążenie ludzi od Chrystusa nie nastąpiło przez używki czy niemoralność albo też głoszenie poselstwa Buddy, Mahometa czy New Age, ale przez zwiastowanie „innego Jezusa”.

## Inny Jezus, inny duch, inna ewangelia

„Bo gdy przychodzi ktoś i zwiastuje innego Jezusa, którego myśmy nie zwiastowali, lub gdy przyjmujecie innego ducha, którego nie otrzymaliście, lub inną ewangelię, której nie przyjęliście, znosicie to z łatwością” (2Kor 11:4).

W powyższym fragmencie Paweł formułuje bardzo ważną zasadę: jeśli głosimy tzw. „innego Jezusa”, stoi za tym inny duch. W rezultacie mamy do czynienia z inną ewangelią. To już nie jest Ewangelia Jezusa Chrystusa. Ludzie słuchający innej ewangelii, inspirowanej innym duchem, nie będą mogli zaakceptować prawdziwej Ewangelii.

Przykładowo, kiedy w kościołach głosi się, że choroba jest Bożym instrumentem kształtowania charakteru, jest to poselstwo o Jezusie pozbawionym mocy. Oznacza, że nie mamy do czynienia już z biblijnym, pełnym mocy Jezusem, tylko właśnie z owym „innym Jezusem”. W rezultacie ten inny duch przejmie kontrolę nad działaniami kościoła. I kiedy ktoś będzie w tym miejscu próbował głosić prawdziwą Ewangelię Jezusa Chrystusa, pełnego mocy, natrafi na duchowy opór.

Na gruncie Słowa Bożego nie ma wielu dróg do Boga. Jest tylko jedna droga do zbawienia: przez nowonarodzenie, odrodzenie z Ducha Bożego. Dlatego zdumiewa mnie wzbierająca na świecie fala prób łączenia wielu różnych dróg prowadzących do Boga. Uważam, że nie jest to fala Bożego działania. Jest to działanie o charakterze zwodniczym, prowokowane przez Bożego przeciwnika. Dziwi mnie w tym kontekście duchowa naiwność i całkowity brak rozróżnienia u odrodzonych z Ducha Bożego ludzi, którzy podążają tą drogą, nazywając to nowym Bożym działaniem. Litości!

Czy na gruncie biblijnym możemy mówić o jedności z ludźmi, którzy uważają, że stajemy się częścią Kościoła Jezusa Chrystusa przez pokropienie wodą w wieku niemowlęcym? Czy bierzmowanie jest naprawdę przeżyciem „chrztu w Duchu Świętym”? Czy

uczestnictwo w eucharystii zwalnia nas z obowiązku nowego narodzenia? Czy na gruncie biblijnym uprawnione jest mówienie o alternatywnej do zbawienia przez wiarę w Syna Bożego drodze do Boga? Czy kościół, który chce funkcjonować jako filar prawdy, może uznać wielość dróg do zawarcia pokoju z Bogiem? Czy można przedstawicielom takich poglądów podać rękę na dowód wspólnoty?

Pamiętajmy, iż na gruncie biblijnym mamy obowiązek weryfikowania poselstwa w oparciu o poprawność doktrynalną. Ponadto, mamy obowiązek badać duchy, które stoją za danym poselstwem. Dlatego nie rozumiem szukania porozumienia z ludźmi i ruchami, które tak naprawdę głoszą „innego” Jezusa. Nie tędy droga.

Kościół lokalny, który będzie igrał z prawdą, otwiera się na silne działanie duchów zwodniczych. Jeśli kościół odrzuca prawdę Słowa, to zgodnie z Biblią, „zsyła Bóg na nich ostry obłęd, tak iż wierzą kłamstwu” (2Tes 2:11). Kościół lokalny, który odrzuca prawdę Słowa Bożego, otwiera się na silne działanie duchów kłamliwych, które zaczynają mieć wpływ na głoszoną w nim doktrynę. Tam, gdzie kończy się prawda Boża, kaznodzieja ma milczeć. Jeśli kazanie nie ma pokrycia w Słowie Bożym, nie można go głosić. Nie bójmy się chodzić w prawdzie Słowa Bożego. Jest tylko jedna Ewangelia, jeden Duch i jeden Jezus.

Paweł mówił: „Dziwię się, że tak prędko dajecie się odwieść od tego, który was powołał w łasce Chrystusowej do innej ewangelii, chociaż innej nie ma; są tylko pewni ludzie, którzy was niepokoją i chcą przekreślić ewangelię Chrystusową” (Ga 1:6-7). Nie ma alternatywnych poselstw Ewangelii. Jeśli takie funkcjonują w kościołach, to znaczy, że jedno jest prawdziwe, a drugie fałszywe. Kto zatem określa, co jest prawdą? Słowo Boże. Kościół, który nie stoi na gruncie prawdy Słowa Bożego, nie ostoi się w duchowej rzeczywistości jako filar prawdy. Stanie się narzędziem działania duchów zwodniczych.

Paweł również stykał się z podobnymi problemami. Podsumował ten stan następująco: „Ale choćbyśmy nawet my albo anioł



z nieba zwiastował wam ewangelię odmienną od tej, którą myśmy wam zwiastowali, niech będzie przeklęty! Jak powiedzieliśmy przedtem, tak i teraz znowu mówię: Jeśli wam ktoś zwiastuje ewangelię odmienną od tej, którą przyjęliście, niech będzie przeklęty” (Ga 1:8-9). Oznacza to, że jest jeden wzorzec poselstwa Ewangelii i Kościół Jezusa powinien stać na jego fundamencie.

## Konfrontowanie natury innych duchów

Gdy chodzimy w prawdzie, Duch prawdy w nas obnaży inne duchy, które stoją za innym głoszeniem. Miara prawdy, ustanowiony wzorzec Bożej prawdy, będzie weryfikował wszelkie inne koncepcje i doktryny. Prawda Słowa Bożego w nas działa jak detektor. Gdy „natkniesz się” na coś nieprawdziwego, wykryjesz to z łatwością – zarówno na poziomie doktrynalnym, jak i na poziomie ducha. Kościół, którego fundamentem jest objawienie Słowa Bożego, będzie „wykrywał” naturę innych duchów i konfrontował ją, ponieważ Duch Święty objawia prawdę Słowa Bożego.

„Całe Pismo przez Boga jest natchnione i pożyteczne do nauki, do wykrywania błędów, do poprawy, do wychowywania w sprawiedliwości” (2Tym 3:16).

Biblia mówi o kościele w Efezie następujące słowa: „Znam uczynki twoje i trud, i wytrwałość twoją, i wiem, że nie możesz ścierpieć złych, i że doświadczyłeś tych, którzy podają się za apostołów, a nimi nie są, i stwierdziłeś, że są kłamcami” (Obj 2:2). Prawidłowo wzbudzony kościół będzie miał autorytet do skonfrontowania fałszywego nauczania i fałszywych służb.

Biblia nakazuje badać duchy i nie wierzyć każdemu duchowi. Nie chodzi o ich krytykę, ale o przetrwanie prawdy. Współczesne kościoły lokalne są bardzo naiwne. Nie tylko nie badają poselstwa z perspektywy doktryny Słowa Bożego, ale również nie badają ducha, który stoi za danym nauczaniem, powodując tym samym otwarcie się bram kościoła na fałszywe doktryny.

Wiele zła wyrządził pogląd, że nie należy weryfikować nauczania innych chrześcijan. To jest kompletnie niebiblijne podejście wynikające z jakiegoś zdziocinienia. Jeśli nauczam, że chrzest wodny jest obowiązkiem wierzącego, a ktoś inny uważa, że wystarczy pokropić wodą niemowlę po urodzeniu, to należy to zweryfikować, a więc ustalić na gruncie Słowa Bożego, które z tych nauczania jest uprawnione. Czy nie mogę stwierdzić, że drugie nauczanie jest fałszywe? To absurd. Czas zrzucić z siebie szaty religijnej poprawności i zacząć odważnie głosić prawdę Słowa Bożego.

Nowy Testament w wielu miejscach przestrzega nas przed fałszywymi wyznawcami Jezusa, wymieniając następujące ich grupy:

- fałszywi prorocy (Mt 7:15),
- fałszywi apostołowie (Obj 2:2),
- fałszywi nauczyciele (2P 2:1),
- fałszywi pasterze, tzn. najemnicy (J 10),
- fałszywi bracia (Ga 2:4).

Kiedy czytam Nowy Testament, widzę nieustanną pracę apostołów związaną z ustanowieniem prawdy Chrystusowej w kościołach lokalnych i skuteczną ich ochronę przed fałszywymi naukami. Czy w dzisiejszych czasach nie mamy tego problemu?

Problem jest ciągle aktualny, by nie rzec nawet, że palący. Kościoły są jednak często na tak niskim poziomie duchowego rozeznania i objawienia, że nie potrafią rozróżnić prawdy od kłamstwa, ani duchów stojących za nimi. Wyznają często ideologię poprawności religijnej, w ramach której każdy pogląd, nawet najbardziej niemądry czy wręcz kłamliwy, jest uprawniony. Dopóki kościoły nie powstaną, by zacząć głosić prawdę Bożą, niewiele się w nich wydarzy.

## Fałszywe służby

Istnieje kilka cech wspólnych fałszywych służb. Jedną z nich jest to, że nie są powołane czy ustanowione przez Syna. Ich celem jest wzbudzenie zamieszania, tak żeby ludzie nie wiedzieli

w konsekwencji, gdzie leży prawda, a gdzie fałsz. Ich oszustwo nie polega na komunikowaniu oczywistych herezji. To byłoby zbyt proste. Oszustwo to rozgrywa się na poziomie tworzenia podróbek czy imitacji rzeczy prawdziwych, tak aby ludzie nie szli za tymi prawdziwymi.

Podstawowa cecha fałszywych służb związana jest z tym, że próbuje się ludziom wmówić ich prawdziwość. Ludzie w nie zaangażowani podają się za kogoś, kim nie są. Dlatego przywiązują wagę do kreacji wizerunku duchowego dla osiągnięcia określonych celów. Jeśli coś jest fałszywe na poziomie ducha, jest kompensowane w sferze widzialnej lub na poziomie duszy.

Fałszywe służby charakteryzują się roztaczaniem wizji, uwodzeniem ludzi w duszy, mówieniem im tego, co chcą usłyszeć, podczas gdy na poziomie ducha nie niosą Bożej prawdy. Wszystko to prowadzi do związywania ludzi w duchu przez budowanie fałszywej, a nie Bożej perspektywy. To o takich ludziach Paweł pisał, że „przez piękne a pochlebne słowa zwodzą serca prostaczków” (Rz 16:18b). Jakże blisko z tego miejsca do czarów!

Rolą fałszywych służb jest przejęcie kontroli nad ludźmi przez zmanipulowanie wyznaczonego im przez Boga kierunku, tak by nigdy nie osiągnęli oni przeznaczenia i w rezultacie stali się bezużyteczni w Królestwie.

Wytłumaczymy to na przykładach. Istnieją ludzie, którzy nie odpowiadają na Boże powołanie, ponieważ umiłowanie świata i codzienne troski nie pozwalają im zająć się Bożymi sprawami. W rezultacie nie zrobili kroku, by na poważnie pójść za Bogiem. Nie o takich ludziach mowa jest w powyższym fragmencie.

Inni ludzie nie realizują powołania, gdyż zostali zmanipulowani „na ostatniej prostej”. Są gorliwi, palą się do służenia Bogu, tylko że, mówiąc obrazowo, otworzyli nie te drzwi, co trzeba. W rezultacie zamiast do sali tronowej trafili do duchowej piwnicy. Wydawało im się, że idą przyspieszoną drogą na audiencję do Króla, a w rezultacie „wylądowali w rowie”. Rola fałszywych służb polega na duchowej manipulacji ludźmi, tak aby nie osiągnęli celu.

Przeanalizujemy poniższe przykłady takich służb:

„A był w mieście od jakiegoś czasu pewien mąż, imieniem Szymon, który zajmował się czarnoksięstwem i wprawiał lud Samarii w zachwyty, podając się za kogoś wielkiego” (Dz 8:9).

„Albowiem nie tak dawno wystąpił Teudas, podając siebie za nie byle kogo, do którego przyłączyło się około czterystu mężów; gdy on został zabity, wszyscy, którzy do niego przystali, rozproszyli się i zniknęli” (Dz 5:36).

„Doświadczyłeś tych, którzy podają się za apostołów, a nimi nie są, i stwierdziłeś, że są kłamcami” (Obj 2:2).

„Lecz mam ci za złe, że pozwalasz niewieście Izebel, która się podaje za prorokinię, i naucza, i zwodzi moje sługi, uprawiać wszeteczeństwo i spożywać rzeczy ofiarowane bałwanom” (Obj 2:20).

Bóg oczekuje, że Kościół stanie się prawdziwym filarem prawdy, konfrontującym fałszywe doktryny i objawienia stojące za fałszywymi służbami. Paweł wielokrotnie konfrontował się z fałszywym nauczaniem i fałszywymi służbami. Jego postawa była jednoznaczna. Nigdy nie wycofywał się ani nie szedł na kompromis z fałszywymi braćmi: „A którym ani na chwilę nie ustąpiliśmy, ani się nie poddaliśmy, aby prawda Ewangelii u was się utzymała” (Ga 2:5).

Kolejną cechą fałszywych służb są cielesne motywy działania. Paweł mówił, że dla Jezusa poniósł największą ofiarę. Swą postawę przeciwstawiał ludziom, którzy poprzez służbę realizowali własne, cielesne interesy: „Tacy bowiem nie służą Panu naszemu, Chrystusowi, ale własnemu brzuchowi” (Rz 16:18a). Żeby umieć rozróżnić prawdziwe motywy od fałszywych, trzeba samemu być wolnym od złych motywów. Dlatego Paweł, który miał czyste motywy w zakresie służby, mógł formułować następujące ostrzeżenia: „Albowiem nigdy nie posługiwaliśmy się pochlebstwami, jak wiecie, ani też nie

kierowaliśmy się pod jakimkolwiek pozorem chciwością; Bóg tego świadkiem” (1Tes 2:5).

Apostoł Piotr formułuje ostrzeżenie przed fałszywymi nauczycielami w podobny sposób: „Lecz byli też fałszywi prorocy między ludem, jak i wśród was będą fałszywi nauczyciele, którzy wprowadzać będą zgubne nauki i zapierać się Pana, który ich odkupił, sprowadzając na się rychłą zgubę. I wielu pójdzie za ich rozwiązłością, a droga prawdy będzie przez nich pohańbiona. Z chciwości wykorzystywać was będą przez zmyślane opowieści; lecz wyrok potępienia na nich od dawna zapadł i zguba ich nie drzemie” (2P 2:1-3).

Spójrzmy na to, jak Piotr opisuje ludzi reprezentujących fałszywe służby, ostrzegając przed nimi kościół. Wskazuje na trzy przesłanki natury moralnej w celu wykrycia fałszywych służb.

Po pierwsze, motywem działania jest chciwość. Ludzie ci będą traktować innych instrumentalnie, zwyczajnie wykorzystując ich do własnych celów. Ich usta będą pełne frazesów o służbie Bogu, ale i tak wszyscy będą wiedzieć, o co chodzi: o pieniądze. Kiedy już nic nie możesz dać takim ludziom, stajesz się niepotrzebny, wręcz zbędny.

Po drugie, ludzi tych będzie cechował rozwiązły styl życia, daleki od naznaczonego prawdą Bożą. Bóg oczekuje stylu życia uświęconego Bożym Słowem. W przypadku fałszywych służb istnieje domniemanie, że ich reprezentanci, jako „namaszczeni”, mogą sobie pozwolić na więcej, a reguły moralne dotyczące zwykłych ludzi ich nie obowiązują.

Po trzecie, osoby te finalnie będą kreować nauczanie sprzeczne z treścią i duchem Ewangelii, by promować cielesność, która podważa życie jako ofiarę dla Boga, zapieranie się siebie, śmierć dla samego siebie i podążanie za Jezusem. Promowanie cielesności ma na celu wesprzeć ich „celebrycki” styl życia.

Jak zatem uchronić się od wpływu fałszywych służb?

Po pierwsze, przywiąż się do prawdy Słowa Bożego. Niech prawda Słowa ma swobodny dostęp do twojego życia na każdym

poziomie. Bóg poprzez Słowo Boże musi mieć łatwość korygowania twoich kroków. Rozwijaj się w rozumieniu objawienia Słowa Bożego. Nie poprzestawaj tylko na prostych elementach nauczania chrześcijańskiego. Zwróć uwagę, że apostoł Paweł określa jako „nauki podstawowe” następujące kategorie nauczania (Hbr 6:1-2):

- nauka o odwróceniu się od martwych uczynków (upamiętanie, zbawienie z łaski),
- nauka o wierze (tzw. nauczanie wiary),
- nauka o obmywaniach (nauka o chrztach: wodnym i w Duchu Świętym),
- nauka o wkładaniu rąk (nauczanie o namaszczeniu, jego używaniu i przekazywaniu),
- nauka o zmartwychwstaniu i o sądzie wiecznym (opis przyszłości, czasy ostateczne).

Paweł żądał od zboru zwrócenia uwagi na rzeczy większe niż wyżej wymienione. Nie chciał przerabiać z nimi ciągle tych samych, podstawowych nauk.

Dla nas oznacza to konieczność przyswajania sobie prawdy w coraz większym wymiarze, tak abyśmy w pełni rozumieli rzeczy duchowe i żeby nikt nie był w stanie nas zwieść czy oszukać na poziomie doktrynalnym.

Po drugie, przywiąż się do Ducha Świętego, który mieszka w tobie. Bóg chce, abyś używał świadectwa Ducha Świętego w sobie. Jednak świadectwo Ducha Świętego będzie mogło w pełni przynosić korzyść, jeśli równoległe będziesz się rozwijał w rozumieniu Słowa Bożego. Jeżeli nie jesteś wprawny w przyjmowaniu objawienia Słowa Bożego, będziesz często poruszał się w oparciu o tzw. „świadectwo duszy”, czyli mylił duszę z duchem. Biblia mówi, że „Słowo Boże jest żywe i skuteczne, ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny, przenikające aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpiku, zdolne osądzić zamiary i myśli serca” (Hbr 4:12). Chodzenie w objawieniu Słowa wyostrzy w tobie Ducha i będziesz mógł w pełni korzystać z Jego świadectwa.

Po trzecie, przywiąż się do ludzi Bożych, których Bóg postawił na twojej drodze. Istnieje różnica między poddaniem się ludziom, których Bóg przeznaczył, aby cię wychowywali, korygowali i doprowadzili do dojrzałości, a ludźmi, których sam sobie ustanowiłeś jako punkt odniesienia. Biblia mówi, że w czasach odstępczych ludzie „według swoich upodobań nazbierają sobie nauczycieli, żądni tego, co ucho łechce” (2Tym 4:3). Z doświadczenia mogę powiedzieć, że jeśli komuś brakuje szczerego pragnienia poddania się wyznaczonym przez Boga autorytetom, to będzie on otwarty na działanie duchów zwodniczych i fałszywych służb.

## Co to znaczy dla nas

Nauczanie Słowa Bożego jest jak silnik w motorówce. Dzięki niemu kościół może przeć do przodu i rozwijać się. Zgodnie z tym tokiem myślenia, duchy zwodnicze to sitowie, które oplata silnik i dusi jego ruch.

Kościół lokalny musi odciąć to sitowie i na nowo uruchomić silnik w motorówce.

Kościół musi się pożegnać z poprawnością religijną i zacząć głosić Słowo Boże. Kiedy silnik Słowa Bożego zostanie uruchomiony, kościoły lokalne na nowo odzyskają siłę do podniesienia głosu i zaczną być używane jako przekaźnik Bożego poselstwa.